

Andrzej Małkiewicz

24 lipca 2022

Siła kobiet

Tradycyjnie w polityce dominowali zwykle mężczyźni, choć niekiedy kobiety odgrywały pewną rolę. Można wskazać niektóre wybitne władczynie jak brytyjska królowa Wiktoria, rosyjska Katarzyna II. Dziś ukształtował się obyczaj, że żona głowy państwa nie tylko wspiera męża w domu, ale też angażuje się na obrzeżach polityki, zwłaszcza w działaniach charytatywnych i w kulturze. Przyjęło się określenie „Pierwsza Dama”, wywodzące się z tradycji amerykańskich. Jeśli głową państwa jest kobieta, to w podobną rolę wciela się niekiedy jej mąż. Powstał drobny problem językowy – jak go nazywać. Nie najlepiej świadczy o naszej kulturze, że w języku polskim nie ma dotychczas stosownego określenia, dziennikarze używają kalki z angielskiego: „pierwszy gentelmen”. Także w języku ukraińskim nie ma stosownej nazwy, dla obydwu sytuacji stosowana jest kalka z angielskiego: перша леді та джентльмен.

Dotychczas, jeśli nawet osoby te podejmowały działalność międzynarodową, nie było to w żaden sposób zinstytucjonalizowane. I oto właśnie z Ukrainy wypłynął impuls w tym kierunku. 23 sierpnia 2021 r., z inicjatywy żony prezydenta Ołeny Zełenskiej, w Kijowie po raz pierwszy w historii odbył się światowy szczyt pierwszych dam i dżentelmenów, pod hasłem „Miękką siłą w nowej rzeczywistości”. Przebiegał w kontekście pandemii COVID-19. Mówiono zatem w szczególności o dostępie do usług medycznych i realizacji programów prozdrowotnych, o przyszłości systemu edukacji, zapewnieniu równych szans i przewyciężenia dyskryminacji kobiet. Udział wzięło 12 pierwszych dam (w tym Amélie Michel, partnerka przewodniczącego Rady Europejskiej Charlsa Michela i Hillary Clinton) (<https://2021.kyivsummitflg.gov.ua> dostęp 24 lipca 2022 r.).

Drugi Szczyt Pierwszych Dam i Gentelmanów odbył się – w trybie on-line – 23 lipca 2022 r. ponownie w Kijowie, pod hasłem „Ukraina i świat: przyszłość, którą (od)budujemy razem”. Tym razem z udziałem 22 pierwszych dam. Uczestniczyła też Laura Bush. Jako ciekawostkę można dodać, że uczestniczyła też jedna księżniczka: Sophie von und zu Liechtenstein – żona księcia Liechtensteinu.

Otwierając obrady Ołena Zełenska powiedziała „Wojna się jeszcze nie skończyła, serce Ukrainy bije nadal i bije na froncie”. Dodała, że dotychczasowe 150 dni wojny „To także 150 dni pomocy udzielanej Ukrainie przez przyjaciół, z których część uświetni swoją obecnością dzisiejsze spotkanie”. W czasie jej przemówienia minutą ciszy uczczono pamięć ofiar rosyjskiej inwazji.

Głos zabrał też prezydent Zełenski: „Wojna nie złamała Ukrainy i nie złamie” – powiedział. „Dlaczego mówimy o odbudowie już teraz, skoro wojna się jeszcze nie skończyła? Aby pierwszego dnia pokoju w pełni go odczuć, aby od razu rozpoczęła się systematyczna odbudowa wszystkiego, co zniszczyła rosyjska armia”.

Agata Kornhauser-Duda powiedziała: „Jestem dumna z tego, że Polacy zjednoczyli się i udzielili tak ogromnego wsparcia Ukraińcom, szczególnie tym, którzy trafili do Polski [...] Mężczyźni i kobiety w Polsce chcą jak najlepiej pomagać Ukrainie, zbierają pieniądze i żywność, która przekazywana jest później Ukrainie. Ludzie robią to samodzielnie, oddolnie”. Przypomniała że „Polska otworzyła granice dla ludzi

uciekających przed rosyjską agresją. Od jej początku do naszego kraju przyjechało ponad 4,7 osób, a obecnie przebywa w nim ponad 1,2 mln uchodźców [...] Polacy spontanicznie otworzyli dla nich swoje domy i serca. [...] Większość tych osób to matki z dziećmi, dla których stwarzamy możliwość kontynuowania edukacji. 285 tys. ukraińskich dzieci i młodzieży uczy się w polskich przedszkolach i szkołach. Żeby ułatwić im naukę, wydajemy podręczniki do nauki języka polskiego, które dostarczane są do polskich szkół. [...] Razem z panią Ołeną Zeleńską objęłyśmy patronatem projekt przygotowania 80 tys. książek dla dzieci w języku ukraińskim, które będą dostępne w bibliotekach publicznych w całej Polsce” Zwróciła również uwagę na uczestnictwo w licznych spotkaniach i inicjatywach mających na celu pomoc Ukrainie i Ukraińcom.

Jill Biden podkreśliła, że USA „dostarczają Ukrainie kompleksową pomoc, która obejmuje kwestie militarne, ekonomiczne, humanitarne i prawne. [...] Jest ona trwała i skupiona na ludziach”.

Głos zabrały też m.in. pierwsze damy Łotwy, Serbii, Austrii, Belgii, Grecji, Izraela, Kanady, Hiszpanii, Francji, Turcji oraz przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel i gwiazdy Hollywood – Mila Kunis, Ashton Kutcher i Richard Gere. W dyskusjach podzielonych na pięć paneli tematycznych rozmawiano o obecnej sytuacji w kraju, ukraińskich uchodźcach, wpływie wojny na dzieci, zdrowie fizyczne i psychiczne oraz o udziale kobiet w odbudowie kraju (<https://kyivsummitflg.gov.ua> dostęp 24 lipca 2022 r.).

Tego typu działania nie mają znaczenia bezpośredniego. Ale pośrednio budują atmosferę, kształtują poparcie, pokazują Ukrainę jako kraj nowoczesny, otwarty, zasługujący na pomoc, bo napadli go barbarzyńcy. Dla Rosji nie jest to bezpośredni policzek, ale wizerunkowo Ukraina wiele zyskuje, a tym samym traci Rosja. W Moskwie nawet nie ma pierwszej damy...

Jak już wiele razy podkreślałem, kobiety mają w społeczeństwie ukraińskim znacznie lepszą pozycję niż gdzie indziej, może jeszcze nie ma pełnego równouprawnienia, ale jest do niego bliżej niż w wielu innych krajach. Pełnią wiele najważniejszych funkcji państwowych, są aktywne w biznesie, w nauce, w sztuce. Służą (ochotniczo) w armii, stanowią obecnie 20 proc. żołnierzy.